

Ekspertyzy zewnętrzne obejmujące swym zakresem analizy, poglądy czy wnioski ich twórców, stanowiące pewien etap przydatny do przyjęcia przez organ stanowiska w sprawie nie stanowią informacji publicznej w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej – taką tezę sformułował Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 24 września 2015 roku (sygn. akt.: I OSK 1681/14).

### **Stan faktyczny sprawy**

Skarżący zwrócił się do organu o udostępnienie, w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, szacunkowych ekspertyz, które w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego pod nazwą "odbiór i zagospodarowanie odpadów", stanowiły podstawę do ustalenia wartości wskazanego zamówienia.

Organ w odpowiedzi wskazał, że żądane analizy nie stanowią informacji publicznej, gdyż prezentują jedynie poglądy i wnioski ich twórców. Skarżący złożył skargę do WSA na bezczynność organu w rozpoznaniu przedmiotowego wniosku. W uzasadnieniu skargi, powołując się na orzecznictwo sądów administracyjnych podkreślił, iż zakres przedmiotowy żądania obejmuje materię rozumianą jako informacja publiczna. Organ wniósł o oddalenie skargi, podtrzymując własne twierdzenie zaprezentowane w odpowiedzi na wniosek.

### **Rozstrzygnięcie WSA**

WSA ocenił, że przedmiotowa ekspertyza była informacją odnoszącą się do władz publicznych. Jak bowiem przyznał organ w odpowiedzi na wniosek, została ona sporządzona na potrzeby konkretnego postępowania, dotyczącego wdrożenia nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Dotyczyła więc generalnie, szeroko rozumianej materii wydatkowania środków publicznych. Nadto została wytworzona w odniesieniu do konkretnej procedury wyboru nowego systemu gospodarowania odpadami. Dotyczyła więc sfery faktów, a nie bliżej niedookreślonych zamierzeń na przyszłość. Powyższe przemawia więc za przyjęciem, iż przedmiotowa ekspertyza dotyczyła sfery faktów, tj. działań podjętych już przez organ (wszczęcie postępowania w sprawie wyboru nowego systemu gospodarowania odpadami), a nie stanów przyszłych. Istnienie faktów należy bowiem badać na datę udzielania odpowiedzi przez podmiot zobowiązany. Z uwagi na powyższe, przedmiotowa ekspertyza posiada status informacji publicznej.

Sąd jednocześnie nie dopatrzył się w bezczynności organu rażącego naruszenia prawa. Bezczynność wynikała bowiem jedynie z odmiennej interpretacji przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej.

### **Wyrok NSA**

Skargę kasacyjną od wyroku WSA złożył organ. Po przeanalizowaniu okoliczności sprawy stwierdził, że żądana przez skarżącego dokumentacja nie stanowi informacji publicznej. Przywołał wyrok TK z dnia 13 listopada 2013 r. sygn. akt P 25/12, w którym Trybunał stwierdził, że *w doktrynie prawnej i orzecznictwie pojęcie informacji publicznej i sprawy publicznej jest rozumiane szeroko. Podlega ono ustaleniu nie tylko na podstawie art. 1 ust. 1 u.d.i.p., lecz także, a nawet przede wszystkim, na podstawie art. 61 Konstytucji. Skoro prawo do informacji publicznej ma charakter konstytucyjny, to ustawy je dookreślające powinny być interpretowane w taki sposób, aby gwarantować obywatelom i innym jednostkom szerokie*

## **Ekspertyzy wewnętrzne nie stanowią informacji publicznej**

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 12, marzec 2016 09:00

Monika Małowiecka

Odsłony: 3131

---

*uprawnienia w tym zakresie, a wszelkie wyjątki powinny być rozumiane wąsko.*

Należy jednak wskazać, że z szerokiego zakresu przedmiotowego informacji publicznej wyłączeniu podlegają jednak treści zawarte w dokumentach wewnętrznych, rozumiane jako informacje o charakterze roboczym (zapiski, notatki), które zostały utrwalone w formie tradycyjnej lub elektronicznej i stanowią pewien proces myślowy, proces rozważań, etap wypracowywania finalnej koncepcji, przyjęcia ostatecznego stanowiska przez pojedynczego pracownika lub zespół. W ich przypadku można bowiem mówić o pewnym stadium na drodze do wytworzenia informacji publicznej. Nie są one wyrazem stanowiska organu, wobec czego nie stanowią informacji publicznej.

*Źródło:* [CBOSA](#)